

**OPCJA PREFERENCYJNA NA RZECZ UBOGICH
REALIZACJĄ PRZYKAZANIA MIŁOŚCI.
Z PERSPEKTYWY GLOBALNEJ I POLSKI**

„Trzeba duszę dać, bo jaką odpłatę da człowiek za duszę swoją? (Mt 8,37)”¹. Te słowa papieża Jana Pawła II wypowiedziane podczas pobytu na Placu Katedralnym w Tarnowie 10 czerwca 1987 roku stały się dla Kościoła i świata kolejną zachętą do praktykowania miłości bliźniego. Owa miłość wyraża swą bezinteresowność w odniesieniu do ubogich i pozostawionych na marginesie życia.

Szczególną formą zaangażowania w służbie najuboższym jest „opcja preferencyjna na rzecz ubogich” wypracowana na gruncie społecznego nauczania Kościoła. Temat preferencyjnego wyboru na rzecz ubogich należy dziś do tematów najczęściej rozważanych i najpilniejszych nie tylko z eklezjologicznego punktu widzenia, ale także z punktu widzenia etyczno-społecznego, przy czym ten ostatni nie dotyczy już tylko szczebla lokalnego, ale globalnego i planetarnego. Zanim jednak zostanie przedstawiona geneza, istota i drogi realizacji miłości preferencyjnej na rzecz ubogich w świecie współczesnym i w życiu Kościoła, trzeba najpierw wyjaśnić sens słowa *ubogi* (*ubóstwo*), a także odpowiedzieć sobie na pytania, kim są ubodzy dzisiaj, także w realiach polskiej rzeczywistości, i kto za ten stan biedy i ubóstwa ponosi odpowiedzialność.

W odczytaniu tych wszystkich moralnych aspektów za przewodnika został wybrany papież Jan Paweł II. Jego nauczanie, poparte przykładem życia, było żarliwym apelem do wszystkich ludzi dobrej woli o zmianę sytuacji ludzi biednych i ubogich, o nawrócenie ludzkich serc, o nowy kształt życia społecznego. Całość poruszanych zagadnień zostanie uzupełniona o opracowania z zakresu nauk społeczno-ekonomicznych.

Przejawy współczesnego ubóstwa

Zanim zostaną przedstawione zasadnicze przejawy ubóstwa w dzisiejszym świecie i w realiach polskiej rzeczywistości, trzeba najpierw zatrzymać

* Ks. Dr Marek Kluz – Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, Wydział Teologiczny – Sekcja w Tarnowie, Katedra Teologii Moralnej i Duchowości; e-mail: mkluz@op.pl

¹ Jan Paweł II, *Jesteście z ludu i dla ludu. Homilia wygłoszona podczas nieszpórów eucharystycznych na Placu Katedralnym w Tarnowie 10 czerwca 1987 roku*, „Currenda” 137(1987), numer okolicznościowy, s. 80.

się na chwilę nad samym sensem słowa *ubogi* (*ubóstwo*). Ewangelia wskazuje na dwa oblicza ubóstwa. Z jednej strony Chrystus wzywa do ubóstwa jako postawy moralnej i ta postawa jest niczym innym jak swoistym dystansem do dóbr materialnych ze względu na wiarę w Boga, ze względu na duchowy wymiar życia człowieka. Chodzi więc o postawę, w której człowiek nie jest przywiązany do dóbr materialnych, jest w tej materii wolny, nie poddaje się „ciśnieniu” dóbr tego świata, jest – zgodnie z nauką Ewangelii – „ubogi duchem”. I właśnie tym wszystkim, którzy potrafią stać się „ubogimi w duchu” Chrystus zapewnia wejście do królestwa².

Z drugiej strony Ewangelie pokazują, że Chrystus w żadnej mierze nie akceptuje biedy i nędzy, bo są one skutkiem grzechu i są właściwie zawsze zawinione przez człowieka, niekoniecznie przez tego, który jest biedny, który żyje w nędzy³. Często ta sytuacja jest owocem niesprawiedliwego systemu społecznego, który prowadzi do tego, że biedni stają się jeszcze bardziej biedni, a bogaci – jeszcze bardziej bogaci. Jeśli więc w nauce społecznej Kościoła mówi się o „opcji na rzecz ubogich”, to nie chodzi tu o ubóstwo jako postawę moralną, lecz o prawdziwie ubogich, czyli biednych – ludzi na różny sposób pozbawionych dóbr, dóbr które są konieczne do tego, by ci ludzie mogli godnie żyć, godnie wypełniać swoje życiowe powołanie. Jezus daje przykład swoim życiem, jakie powinno być podejście człowieka do dóbr materialnych: będąc bogatym, stał się dla nas ubogim (por. 1 Kor 8,8). Jednocześnie ten „ubogi Jezus” stwierdza wyraźnie, że został posłany, aby głosić Ewangelię ubogim (por. Łk 4,18).

Kim są owi ubodzy dzisiaj, także w realiach polskiej rzeczywistości? Dla Jana Pawła II w pierwszym rządzie są to wszyscy ci, którzy doświadczają braków i ograniczeń w sferze materialnej, a więc: wielkie rzesze głodujących, bezdomnych, żebrzących, zepchniętych na margines, bezrobotnych, pozbawionych opieki lekarskiej⁴. Trzeba jednak pamiętać, że oprócz ekonomicznych wskaźników ubóstwa istnieją też inne, nowe formy, które dotyczą także środowisk i grup ludzi materialnie zasobnych, którym jednak zagraża rozpacz płynąca z poczucia bezsensu życia, niebezpieczeństwo narkomani i alkoholizmu, samotność, odizolowanie, zachwianie trwałości rodziny, opuszczenie w starości i chorobie, degradacja lub społeczna ekskluzja⁵. Wszystko to prowadzi do ubó-

² Por. KK 42.

³ Por. Jan Paweł II, *Jeśli pragniesz pokoju, wyjdź naprzeciw ubogim. Orędzie na XXVI Światowy Dzień Pokoju z 1993 r.*, „L'Osservatore Romano” 14(1993), wyd. pol., nr 1, s. 7.

⁴ Por. Jan Paweł II, *List apostolski „Novo millennio ineunte”*, Watykan 2001, nr 50 (dalej: NMI). Por także: A. Drożdż, *Człowiek człowiekowi. Teologia moralna szczegółowa*, cz. II, Tarnów 2001, s. 113.

⁵ Por. J. Gocko, *Rozwój społeczny człowieka*, w: *Wzrastanie człowieka w godności, miłości i miłosierdziu*, red. M. Kalinowski, Lublin 2005, s. 49-50.

stwa moralnego współczesnego człowieka. Ubóstwo na płaszczyźnie moralnej dotyczy również tych, którzy zamknęli się w swoim bogactwie, nie dzieląc się z bliźnimi. Jakże znamienne w tym kontekście są papieskie pytania zawarte w *Orędziu na Boże Narodzenie 1984 roku*:

Czyż nie ma dziś na całym okręgu ziemi wielu *bogaty*ch, którzy są straszliwie biedni? Czyż nie ma ludzi bogatych posiadaniem, bogatych władzą (...) a przecież biednych? Biednych tą ostateczną pustką ludzkiego serca, które nie otwarło się ku Bogu i ku bliźnim⁶.

Do tej rzeszy bogatych materialnie, a jednak ubogich moralnie, zaliczyć należy tych, którzy swój sukces okupili podeptaniem własnej godności, wolności, szczęścia swojego czy bliskich.

W swoim krótkim przemówieniu w Castel Gandolfo z 1982 roku, które Jan Paweł II adresował do młodzieży z „Czwartego Świata” powiedział, że „należy kroczyć drogą prowadzącą do przewyciężenia niesprawiedliwości ubóstwa, które może być materialne, lecz także porządku moralnego”⁷. Papież wszystkich tych „ubogich” określa jako ludzi pozbawionych nadziei na lepszą przyszłość.

Te słowa Jana Pawła II trzeba odnieść także do aktualnej sytuacji w Polsce. Poczucie beznadziejności, zubożenie społeczeństwa polskiego jest coraz bardziej widoczne w ostatnich latach i niestety z przykrością trzeba stwierdzić, że liczba ubogich ciągle wzrasta. Zarysowują się kontrasty społeczne, w których jedni mają nieograniczony dostęp do dóbr materialnych, a jednocześnie wielu innych doświadcza zepchnięcia na margines życia społecznego. Warto przypomnieć tu przejmujące słowa papieża wypowiedziane w Elku w 1999 roku:

Biedni są także wśród nas: ludzie bezdomni, żebracy, ludzie głodni, wzdargzeni, zapomniani przez najbliższych i przez społeczeństwo, poniżeni i upokorzoni, ofiary różnych nałogów. Wielu z nich próbuje nawet ukryć swoją ludzką biedę, ale trzeba umieć ich dostrzec. Są także ludzie cierpiący w szpitalach, dzieci osieroczone albo opuszczone przez rodziców, czy młodzież przeżywająca trudności i problemy swego wieku⁸.

Trzeba stwierdzić, że Jan Paweł II podczas swoich pielgrzymek do Ojczyzny, odważnie i jasno mówił o problemach biedy i ubóstwa. Już od pierwszej wizyty w 1979 roku wskazywał na różne przejawy niesprawiedliwości dotyczące między innymi dziedziny pracy czy dostępu do dóbr materialnych.

⁶ Jan Paweł II, *Potwierdzamy naszą solidarność z tymi, którzy cierpią. Orędzie Ojca Świętego na Boże Narodzenie 1984 r.* (Watykan, 25.12.1984), „L'Osservatore Romano” 5(1984), wyd. pol., nr 11-12, s. 7.

⁷ Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży z „Czwartego Świata”*, (Castel Gandolfo, 25.07.1982), w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. V, 2, red. E. Weron, A. Jadach, Poznań 1995, s. 221.

⁸ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św.* (Ełk, 08.06.1999), nr 3, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*, Kraków 2005, s. 1060.

Z jeszcze większą troską czynił to po roku 1989, gdy zdecydowanie upominał się o zmianę losu ludzi biednych. Odnosząc się podczas homilii w Legnicy do kwestii bezrobocia, które doprowadziło tak wiele rodzin do skrajnego ubóstwa wzywał chrześcijan, którzy dysponują środkami produkcji, aby tworzyli nowe miejsca pracy. Podkreślał też, że w sytuacji bezrobocia człowiek jest traktowany jedynie jako narzędzie produkcji. Przejawia się to

w takich sposobach zatrudniania, które nie tylko nie gwarantują pracownikowi żadnych praw, ale zniewalają go poczuciem tymczasowości i lękiem przed utratą pracy do tego stopnia, że jest pozbawiony wszelkiej wolności w podejmowaniu decyzji. Wielokrotnie ów wyzysk przejawia się w takim ustalaniu czasu pracy, iż pozbawia się pracownika prawa do odpoczynku i troski o duchowe życie rodziny. Często też wiąże się z niesprawiedliwym wynagrodzeniem, zaniedbaniami w dziedzinie ubezpieczeń i opieki zdrowotnej. Wielokrotnie, szczególnie w przypadku kobiet, jest zaprzeczeniem prawa do szacunku dla osobowej godności⁹.

W nawiązaniu do tych słów Jan Paweł II dwa lata później mówił w Sosnowcu o zagrożeniach, które pojawiają się tam,

gdzie w imię praw rynku zapomina się o prawach człowieka. Jest tak na przykład, gdy rachunek ekonomiczny usprawiedliwia pozbawienie pracy kogoś, kto wraz z nią traci wszelkie perspektywy na utrzymanie siebie i rodziny¹⁰.

Ten aspekt sytuacji życiowej obecny w naszych czasach jeszcze wyraźniej odślania dramatyzm losu człowieka¹¹.

Odpowiedzialność moralna za obecny stan ubóstwa

Różne formy i przejawy ubóstwa obecne w naszym kraju i w skali globalnej rodzą pytania o to, kto ponosi odpowiedzialność za istniejący stan? Czyja jest to wina moralna? Czy jest to wina biednych czy bogatych?

Nie ulega wątpliwości, że współczesne ubóstwo jest skutkiem wielu czynników. Jan Paweł II wskazuje tu na społeczny wymiar grzechu, czyli nagromadzenie wielu działań i postaw negatywnych, które doprowadziły do ubóstwa i niesprawiedliwości, ale jednocześnie bardzo wyraźnie podkreśla, że nie ma takiego „grzechu społecznego”, za który nie byłiby odpowiedzialni konkret-

⁹ Por. Jan Paweł II, *Homilia „Nieś Światło Chrystusa na ‘współczesne areopagi’”* (Legnica, 02.06.1997), w: Jan Paweł II, *Pielgrzymka do Ojczyzny (31 maja – 10 czerwca 1997). Przemówienia i homilie*, Częstochowa 1997, s. 52.

¹⁰ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone podczas spotkania z wiernymi* (Sosnowiec, 14.06.1999), w: Jan Paweł II, *Bóg jest miłością. VII pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, Olsztyn 1999, s. 202.

¹¹ Por. A. Kaltbach, *Bezrobocie wyzwaniem dla Kościoła w Polsce*, w: *Współczesne dylematy etyczne po 1989 roku*, red. K. Wolsza, Opole 2005, s. 131-142; M. Duda, *Bezrobocie źródłem biedy i ubóstwa*, w: *Oblicza polskiej biedy – stan i perspektywy*, red. M. Duda, Kraków 2005, s. 125-132; H. Skorowski, *Wobec współczesnych form ubóstwa*, „Roczniki Naukowe Caritas” 2(1998), s. 31-44.

ni ludzie¹². Jeśli mówimy więc o złym prawie, o błędach popełnionych przez instytucje, o złych sposobach zarządzania, o wyłącznej żądzy zysku, to za tym złem stoją zawsze grzeszne działania konkretnych ludzi.

Paradoks współczesnego świata polega na tym, że postęp materialny i rozwój społeczno-gospodarczy nie wpłynęły na zmniejszenie się obszarów ubóstwa. Niejednokrotnie postęp ten był i jest wykorzystywany między innymi do wyścigu zbrojeń, a nie poprawy losu „ubogich tego świata”¹³. Daje się dzisiaj zauważyć wewnątrz poszczególnych krajów utrzymujące się, a niejednokrotnie wręcz pogłębiające się dysproporcje między ludźmi bogatymi, a biednymi. Nadużycia władzy i nierówności gospodarcze w wielu krajach doprowadziły do tego, że garstka możnych korzysta z przywilejów kosztem ludzi biednych¹⁴. Czy można dzisiaj usprawiedliwiać fakt, że ogromne sumy pieniędzy służą jedynie wzbogaceniu jednostek i grup? Jan Paweł II – w imię głoszenia prawdy – nie bał się nazwać tych niesprawiedliwości „skandalem” czy „wyrzutem sumienia” dla tych, którzy mają jakikolwiek wpływ na taki stan rzeczy.

Obserwując polską rzeczywistość, nie sposób nie zauważyć wielu grzechów zaniedbań, konkretnych złych działań popełnianych przez rządzących. Nie sposób nie dostrzec likwidowanych zakładów pracy, wszechobecnej korupcji, która niszczy to, co miało poprawić byt konkretnych ludzi, prywatyzacji naznaczonej wieloma pozaprawnymi działaniami. Hasła o liberalnej gospodarce, pozbawionej wszelkiego fundamentu etycznego, gdzie liczy się zysk, a nie człowiek, zrodziły więc wiele konkretnych „struktur grzechu”? Czyżby ludziom rządzącym i decydującym o kształcie życia gospodarczego zabrakło wyobraźni moralnej i wrażliwości społecznej?

Rachunek sumienia, jakiego powinni dokonać konkretni ludzie, a także całe grupy społeczne, w tym przede wszystkim partie i stronnictwa polityczne, stawiając sobie pytanie, czy nie przyczynili się do „polskiej biedy”, warto oprzeć o to, co pisze papież Jan Paweł II, kiedy podkreśla, że grzech społeczny jest nagromadzeniem i zbiorem wielu grzechów osobistych. Według papieża

chodzi o grzechy najbardziej osobiste: tego, kto powoduje lub popiera nieprawość albo też czerpie z niej korzyści; tego, kto mogąc uczynić coś dla uniknięcia lub usunięcia czy przynajmniej ograniczenia pewnych form zła społecznego, nie czyni tego z lenistwa, z lęku, w wyniku zмовы milczenia lub zamaskowanego udziału w złu, albo z obojętności; tego, kto zasłania się twierdzeniem o niemożności

¹² Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Sollicitudo rei socialis”*, Watykan 1987, nr 35-37(dalej: SRS). Szerokie omówienie problemu społecznego wymiaru grzechu, tzw. „grzechu społecznego” oraz „struktur grzechu”: por. J. Nagórny, *Posłannictwo chrześcijan w świecie*, t. 1: *Świat i wspólnota*, Lublin 1997, s. 137-148.

¹³ KDK 81.

¹⁴ Por. tamże, nr 63.

zmiany świata; i również tego, kto usiłuje wymówić się od trudu czy ofiary, podając różne racje wyższego rzędu. Prawdziwie odpowiedzialne są więc osoby¹⁵.

To wyliczenie grzesznych postaw i działań prowadzi do wniosku, że tak naprawdę za konkretny kształt „polskiej biedy” odpowiedzialność ponoszą wszyscy ludzie; nie tylko rządzący, nie tylko mający bezpośredni wpływ na gospodarkę, nie tylko konkretni przestępcy, którzy wprost okradają innych lub rozkładają to, co stanowi dobro wspólne. To także ci, którzy popierali (choćby w ostatnich wyborach politycznych) ludzi bez sumienia, a już szczególnie ci, którzy sami być może nie czynili zła, ale korzystali z owoców niesprawiedliwych działań innych. Odpowiedzialność spada także na ludzi, którzy głoszą jedynie piękne hasła, ale nie czynią nic dla zmiany istniejącego stanu rzeczy. Widać zatem jak szeroki jest krąg ludzi, którzy pośrednio przyczynili się do biedy i ubóstwa w Polsce przez to, że nie podjęli żadnych działań, by przezwyćczyć niesprawiedliwe struktury.

Nie ulega wątpliwości, że w tym rachunku sumienia z „polskiej biedy” uczestniczą także ci, którzy tą biedą są dotknięci. Wskazywanie na „głównych sprawców” trudnej sytuacji materialnej wielu ludzi w naszym kraju nie może oznaczać łatwego usprawiedliwiania biednych. Przedmiotowe ich traktowanie może być po części przez nich zawinione, jeśli poddali się bierności i uznali, że w duchu miłości i sprawiedliwości mają wszystko od innych otrzymać. Można więc by i tu wskazać „litanię” negatywnych postaw. Nie oznacza to jednak, że cała odpowiedzialność spada na ludzi biednych. A co więcej, nawet wtedy, gdy jest to bieda zawiniona, trzeba szukać moralnych dróg wyjścia z niej, bo tego domaga się godność człowieka.

Geneza i istota opcji preferencyjnej na rzecz ubogich

Swoistą odpowiedzią Kościoła na rozwiązanie problemu biedy i ubóstwa w dzisiejszym świecie jest głoszona i wprowadzona w życie „opcja preferencyjna na rzecz ubogich”, określana również mianem „miłości preferencyjnej na rzecz ubogich”. Sformułowania te zawierają pewną szczególną troskę i specjalną wolę stawania w duchu solidarności po stronie tych ludzi, którzy bez pomocy innych, nie byłiby w stanie, przezwyćczyć tego, co przeszkadza im wieść życie na miarę godności człowieka¹⁶. Opcja na rzecz ubogich jest więc jedną z wielu „imion” miłości chrześcijańskiej. Jan Paweł II odwoływał się do opcji na rzecz ubogich od początku swego pontyfikatu. A zaczerpnął to określenie z nauczania biskupów latynoamerykańskich. Pierwszym pismem w randze encykliki, w którym papież użył terminu *opcja preferencyjna na rzecz ubogich*,

¹⁵ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Reconciliatio et paenitentia”*, Watykan 1985, nr 16 (dalej: ReP).

¹⁶ Por. W. Surmiak, *Opcja preferencyjna na rzecz ubogich wyrazem miłości społecznej. Studium teologicznomoralne w świetle nauczania Jana Pawła II*, Katowice 2009, s. 66.

był dokument pt. *Sollicitudo rei socialis* z 1987 roku. Papieska definicja mówi o „opcji” czy „miłości preferencyjnej” na rzecz ubogich i stwierdza, że „jest to rodzaj opcji, czyli *specjalna forma* pierwszeństwa w praktykowaniu miłości chrześcijańskiej, poświadczona przez całą Tradycję Kościoła. Odnosi się ona do życia każdego chrześcijanina, który ma być naśladowcą Chrystusa”¹⁷.

Nim jednak cała idea opcji preferencyjnej na rzecz ubogich znalazła swoje miejsce w oficjalnym nauczaniu papieskim wymagała – jeśli można tak powiedzieć – swoistego oczyszczenia od skrajnych powiązań z teologią wyzwolenia, która słusznie zwracała uwagę na los ludzi biednych, ale jednocześnie chciała – w imię ideologii marksistowskiej, ideologii walki klas – wyrazić troskę o ubogich poprzez odwołanie się do mitu walki i rewolucji, a więc przez odwołanie się do nowej niesprawiedliwości, do nowej przemocy¹⁸. Kościół odrzuca drogę przemocy, rewolucji, walki klas, a wzywa do miłości preferencyjnej, czyli miłości, w której w szczególny sposób zostaną uwzględnione potrzeby najsłabszych i najbiedniejszych.

W tym kontekście powstaje pytanie: czy mówienie o „opcji” i o „preferencjach” nie rodzi podejrzenia o nowy sposób uprzywilejowania jakiejś grupy społecznej i to kosztem innych grup? Jan Paweł II w encyklice *Sollicitudo rei socialis* podkreśla wyraźnie, że miłość preferencyjna nie może być rozumiana jako postawienie ludzi biednych ponad wszystkimi innymi. Nie ma tu jakiegokolwiek sakralizacji, „beatyfikacji” ubogich i dyskryminacji innych grup społecznych¹⁹. Miłość preferencyjna nie oznacza też, że trzeba zabrać bogatym, odebrać przemocą tym, którzy mają więcej, żeby dać biednym. Miłość preferencyjna jest otwarta na tych, którzy chcą odwrócić się od grzechu i nawrócić się w głębi serca. W ten sposób opcja na rzecz ubogich jest wielkim zaproszeniem do ludzi bogatych, tych którzy posiadają więcej, aby otworzyli swoje serca, by się nawrócili, zaczęli się dzielić posiadanym dobrem z innymi i w ten sposób weszli na drogę zbawienia.

Trzeba pamiętać, że w perspektywie zbawienia ludzie bogaci, zamknięci na Chrystusa i na miłość, są tak naprawdę bardzo biedni i również potrzebują pomocy. Głosząc uniwersalne orędzie o zbawieniu, Kościół chce więc ukazać, że także tacy ludzie mogą się zbawić przez służbę miłości względem biednych i ubogich. Opcja preferencyjna na rzecz ubogich nie jest więc nigdy wyłączna

¹⁷ SRS 42.

¹⁸ Por. D. Turner, *Marxism, liberation theology and the way of negation*, w: *The Cambridge Companion to Liberation Theology*, red. Ch. Rowland, Cambridge 1999, s. 202; B. Sutor, *Etyka polityczna. Ujęcie całościowe na gruncie chrześcijańskiej nauki społecznej*, tłum. A. Marcol, Warszawa 1994, s. 416-417.

¹⁹ Por. A. Pietrzak, *Opcja na rzecz ubogich znakiem wiarygodności Kościoła*, Pieniężno 2002, s. 68-68.

i dyskryminująca – także dlatego, że nie dotyczy ona wyłącznie ubóstwa materialnego²⁰.

Ogólnospoleczna i kościelna realizacja opcji preferencyjnej na rzecz ubogich

Realizacja preferencyjnej opcji na rzecz ubogich domaga się zaangażowania konkretnych ludzi na płaszczyźnie ogólnospolecznej i eklezjalnej. Jan Paweł II stawia w swoim nauczaniu bardzo ważny postulat globalizacji solidarności. Dziś nie wystarczy już bowiem poczucie odpowiedzialności w obrębie zawężonego rynku ograniczonego do pojedynczego kraju czy szczebla lokalnego. Odpowiedzialne uczestnictwo we współczesnym życiu gospodarczym wymaga podjęcia odpowiedzialności moralnej w służbie dobra wspólnego całej ludzkości²¹. To wszystko stanowi naglące wyzwanie dla różnego rodzaju instytucji narodowych i międzynarodowych.

Wśród problemów, które muszą zostać rozwiązane na forum międzynarodowym, kwestią najpilniejszą jest sprawa zadłużenia krajów ubogich i podjęcie działań prowadzących do likwidacji czy przynajmniej redukcji długów przez państwa bogate. Dla Jana Pawła II redukcja zadłużenia jest „wstępnym warunkiem postępu w walce z ubóstwem”²². Ten gest wielkoduszności, zdaniem papieża, od samego początku w oczywisty sposób wpisał się w logikę Wielkiego Jubileuszu Roku 2000²³. Walka z ubóstwem domaga się obecnie działań kompleksowych, a w dobie globalizacji szczególnie ważne i potrzebne są nowe porozumienia pomiędzy instytucjami narodowymi i międzynarodowymi a organizacjami obywatelskimi i inicjatywami prywatnymi, aby w ten sposób sprostać próbie zaradzenia ubóstwu dzisiejszego świata i należycie kształtować przyszłość²⁴. Ten wielki wysiłek podejmowany na rzecz ludzi ubogich przez różne instytucje narodowe i międzynarodowe spotyka się z ogromną troską Kościoła.

Należy jednak pamiętać, że w czasach wzajemnej globalnej zależności, żaden ekonomiczny, socjalny czy polityczny plan działania nie zastąpi tego daru, jaki może człowiek ofiarować drugiemu, a jakim jest miłosierna miłość. Wobec tego Kościół wzywa do miłości preferencyjnej na rzecz ubogich ludzi

²⁰ Por. Jan Paweł II, *Encyklika „Centesimus annus”*, Watykan 1991, nr 57.

²¹ Por. J. Gocko, *Potrzeba nowej solidarności. Moralno-społeczne implikacje globalizacji*, w: *Wezwanie do pojednania w perspektywie Jubileuszu Roku 2000*, red. J. Nagórny, K. Jeżyna, Lublin 2000, s. 238.

²² Jan Paweł II, *List do przedstawicieli Jubilee 2000 Debt Campaign w sprawie rozwiązania problemu zadłużenia* (Watykan, 23.08.1999), w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 3: *Listy*, Kraków 2007, s. 48.

²³ Por. J. Gocko, *Życie gospodarczo-społeczne u progu III tysiąclecia. Analiza w perspektywie Novo millennio ineunte Jana Pawła II*, „Roczniki Teologiczne” 49(2002), z. 3, s. 144.

²⁴ Por. J. Wiemeyer, *Globalizacja gospodarki jako wyzwanie społeczno-etyczne*, tłum. B. Szlogar, „Communio” 21(2001), nr 4, s. 72-73.

poszczególnych stanów, a więc duchownych, osoby konsekrowane i wiernych świeckich.

Realizacja miłości społecznej jest w pierwszej kolejności zadaniem biskupów i prezbiterów. Posynodalna adhortacja Jana Pawła II *Pastores gregis* kładzie szczególnie akcent na ubóstwo biskupa i jego troskę o ubogich. Przyjmujący święcenia Biskup „przyrzeka wyraźnie, że w imię Pana będzie gościnnie i miłosierny dla biednych i wszystkich potrzebujących pocieszenia i pomocy”²⁵. Biskup wypełni w skuteczny sposób swą służbę, jeśli „jego życie będzie proste, umiarkowane, a jednocześnie czynne i ofiarne i jeśli postawi nie na marginesie, ale w centrum wspólnoty chrześcijańskiej tych, których nasze społeczeństwo uważa za ostatnich”²⁶.

Biskup jako prawdziwy ojciec ubogich, w pełnieniu dzieł miłosierdzia wspomagany jest przez kapłanów, którzy w szczególnie sposób wezwani są do świadectwa czynnej miłości, nie tylko słowem wzywając do bycia miłosiernym, ale nade wszystko stylem swego życia, odrzucając wszelkie formy zbytku i zachłanności, potwierdzając tym samym swoją solidarność z ubogimi. Kapłaństwo wymaga wyrzeczenia się osobistych ambicji i chęci panowania nad innymi. W żaden sposób nie licuje z kapłaństwem postawa wywyższania się.

Byłoby prawdziwym dramatem – mówił papież podczas Nieszporów Eucharystycznych w Tarnowie – gdyby sytuacja bytowa księży, wolność od codziennych udręk, z którymi muszą borykać się często świeccy, stworzyły pomiędzy duchowieństwem i wiernymi jakąś obcość (...). Pamiętajcie, że występujecie w imieniu Kościoła, który dziś w szczególnie sposób wyraża swą „opcję preferencyjną” na rzecz ubogich²⁷.

Autentyczny sługa Chrystusa to zatem ten, który uzyskał wolność tracenia własnego czasu dla potrzeb tych, którzy cierpią z powodu ubóstwa nie tylko materialnego, ale i moralnego. Szczególnym zadaniem prezbiterów w tym względzie jest podejmowanie wielkodusznej posługi w konfesjonale. Wytrwała posługa w konfesjonale jest wyrazem kapłańskiej opcji na rzecz ubogich, gdyż – zdaniem Jana Pawła II – „jest to niewątpliwie najtrudniejsza i najbardziej delikatna, męcząca i wyczerpująca, ale też najpiękniejsza i przynosząca radość posługa kapłańska”²⁸.

Opcja na rzecz ubogich stanowi wyjątkowe wyzwanie dla osób konsekrowanych, gdyż „szczerą odpowiedź na miłość Chrystusa każe im żyć tak, jak żyją ubodzy i opowiedzieć się po stronie ubogich”²⁹. Szczególną wartość sta-

²⁵ Benedykt XVI, *Encyklika „Deus caritas est”*, Watykan 2006, nr 32.

²⁶ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Pastores gregis”*, Watykan 2003, nr 20.

²⁷ Jan Paweł II, *„Jesteście z ludu i dla ludu”* ..., s. 81.

²⁸ ReP 29.

²⁹ Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Vita consecrata”*, Watykan 1996, nr 82 (dalej: VC); Por. A. Derdziuk, *Osoby konsekrowane rzecznikami ludzi ubogich*, *„Życie konsekrowane”* 4(2001), s. 90-91.

nowi tu ślub ubóstwa składany przez osoby konsekrowane, który zobowiązuje do świadectwa miłości. „To świadectwo – jak pisze Jan Paweł II w *Vita consecrata* – winno łączyć się ze szczególnym umiłowaniem ubogich”³⁰. Papież zachęca wspólnoty zakonne, które w swoich konstytucjach mają jako jeden z celów opiekę nad ubogimi, do odnowienia swego charyzmatu i do realizacji tego zadania z pewną nową gorliwością, opartą na wpatrywaniu się w przykład życia swoich założycieli. Jan Paweł II podkreśla też potrzebę przyjęcia przez wspólnoty skromnego i surowego stylu życia, wzywa do zdecydowanego świadectwa ewangelicznego wyrzeczenia i umartwienia, do stylu życia inspirowanego zasadami prostoty i gościnności, tak aby mógł być on również przykładem dla tych, którzy są obojętni na potrzeby bliźnich³¹.

Urzeczywistnianie miłości preferencyjnej zależy też od zaangażowania ludzi świeckich. Ogólnie rzecz biorąc, powołanie katolików świeckich polega w istocie na pociąganiu innych do świętości przez przykład własnego życia, przez świadectwo miłości i miłosierdzia³². Szczególne zadanie ma tu do spełnienia małżeństwo i rodzina, która przez przyjęcie, zrodzenie i wychowanie nowego życia dokonuje realizacji miłości społecznej. A gdy nie pojawia się upragnione potomstwo, małżonkowie mogą „dać dowód swojej wielkoduszności, adoptując opuszczone dzieci lub pełniąc inne posługi na rzecz innych”³³. Wspólnota małżeńsko-rodzinna odgrywa szczególną i niezastąpioną rolę w wychowaniu dzieci³⁴. Dlatego w tej wspólnocie każda osoba powinna uczyć się podstawowych zachowań społecznych, w tym wrażliwości na potrzebujących pomocy i ubogich.

Niezwykle ważnym miejscem realizacji przez wiernych świeckich miłości preferencyjnej na rzecz ubogich jest parafia, w której powinni oni zaangażować się w pomoc charytatywną czy dzieła wolontariatu – które zdaniem Jana Pawła II – ma szczególną moc chrześcijańskiego świadectwa³⁵. W każdej wspólnocie parafialnej żyją rodziny borykające się z wieloma problemami. Są to rodziny: niepełne, rozbite, wielodzietne, dotknięte bezrobociem, alkoholizmem, czy też innymi rodzajami nędzy, jak chociażby rodziny więźniów, prze-

³⁰ VC, nr 90.

³¹ Tamże, nr 82, 90. Por. także: K. Jezyna, *Moralne przesłanie nowej ewangelizacji. Wezwanie do odnowy Kościoła i świata*, Lublin 2002, s. 264.

³² Por. I. Mroczkowski, *Odpowiedzialność świeckich za odnowę Kościoła*, „Roczniki Teologiczne” 38-39(1991-1992), z. 3, s. 61-72.

³³ KKK 2379. Na temat prób przewycięzania niepłodności w małżeństwie zob. J. Orzeszyna, *Teologiczno-moralny aspekt niepłodności w małżeństwie*, Kraków 2005, s. 249-287.

³⁴ Por. DWCH 3; KDK 61; KKK 2233.

³⁵ Por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Ecclesia in Europa”*, Watykan 2003, nr 86. Por. także: Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Christifideles laici”*, Watykan 1988, nr 6 (dalej: ChL); S. Mojek, *Wolontariat chrześcijański wyrazem czynnej miłości bliźniego*, „Roczniki Teologiczne” 47(2000), z. 3, s. 190-191.

stępców, chuliganów³⁶. Nie sposób w tym katalogu rodzin wymagających ludzkiego wsparcia pomijać rodzin osób niepełnosprawnych, upośledzonych, chorych i starszych. Ważne jest, aby każda parafia miała i aktualizowała listę rodzin potrzebujących wsparcia materialnego, psychologicznego, socjalnego czy moralno-duchowego. Katolicy świeccy powinni podjąć trud przywracania ludziom chorym, ubogim, zepchniętym na margines należnego im miejsca w Kościele i w społeczeństwie³⁷.

We wspólnocie parafialnej bardzo pożyteczni okazują się również ludzie starsi, wdowy, osoby samotne. Ich kompetencje i konkretne możliwości należy więc wykorzystywać. Trzeba powiedzieć, że dzisiaj wiele wdów i wdowców, ale i osób samotnych, nie mają tyle obowiązków rodzinnych, co młodzi małżonkowie, powinni zatem zaangażować się w działalność charytatywną w parafiach lub w innych instytucjach opiekuńczych. W ten sposób istnieje możliwość, że ich życie zostanie „wyniesione na wyższy poziom życia kościelnego (...). Dzięki temu Kościół i cała ludzkość mogą się cieszyć dobrodziejstwem, jakim jest wielkoduszna ofiarność tych ludzi”³⁸.

Oczywiście należy pamiętać, że ludzie świeccy powinni nie tylko angażować się w działalność na forum eklezjalnym, ale również na forum społeczno-politycznym, promując tym samym wartości chrześcijańskie i katolicką naukę społeczną³⁹.

Podsumowanie

Świat współczesny staje wobec wyzwań, jakie niesie ze sobą problem ubóstwa. Jest on wezwaniem dla konkretnych ludzi, różnych społeczności i całej ludzkości, ażeby z nowym duchem podjąć trud pomocy ubogim i próbę przewyciężenia ubóstwa w duchu opcji preferencyjnej. Opcja na rzecz ubogich jest jednym z najważniejszych wyrazów solidarności i miłości społecznej, jest naśladowaniem Chrystusa w Jego postawie wobec ubogich.

Papież Jan Paweł II wezwanie do opcji na rzecz ubogich wpisał w perspektywę miłosierdzia. Twierdził, że dziś potrzebna jest nowa „wyobraźnia miłosierdzia”, w której nie chodzi jedynie o samą pomoc ludziom ubogim i o skuteczność tej pomocy, ale o

³⁶ Por. R. Rak, *Realizacja miłosierdzia w działalności Kościoła*, w: Jan Paweł II, *Dives in misericordia*. *Tekst i komentarze*, red. J. Zdybicka, Lublin 1983, s. 221.

³⁷ Por. S. Mojek, *Preferencyjna miłość ubogich w duszpasterstwie parafialnym*, „Roczniki Teologiczne” 48(2001), z. 3, s. 113-126.

³⁸ Jan Paweł II, *Kościół a osoby samotne. Katecheza w czasie audiencji generalnej* (Watykan, 10.08.1984), nr 4, w: Jan Paweł II, *Świeccy we wspólnocie chrześcijańskiej*, red. E. Weron, Poznań 1997, s. 114.

³⁹ Por. ChL 42; P. Nitecki, *Ewangelizacja i polityka*, Katowice 1994, s. 15-20; J. Wal, *Wychowanie chrześcijan do czynnego udziału w życiu społecznym*, w: *Zaangażowanie chrześcijan w życiu społeczno-religijnym*, red. A. Marcol, Opole 1994, s. 141-169.

zdolność bycia bliżnim dla cierpiącego człowieka, solidaryzowania się z nim, tak aby gest pomocy nie był odczuwany jako poniżająca jałmużna, ale jako świadczenie braterskiej wspólnoty dóbr⁴⁰.

To wezwanie powtórzył papież na polskiej ziemi w 2002 roku:

W obliczu współczesnych form ubóstwa, których jak wiem nie brakuje w naszym kraju, potrzebna jest dziś – jak to określiłem w liście *Novo millenio ineunte* – wyobraźnia miłosierdzia w duchu solidarności z bliźnimi (...). Niech tej wyobraźni nie zabraknie mieszkańcom (...) całej naszej Ojczyzny (...). Niech orędzie o Bożym miłosierdziu zawsze znajduje odbicie w dziełach miłosierdzia ludzi⁴¹.

Trzeba zawsze pamiętać, że nie można budować szczęśliwej przyszłości społeczeństwa na ludzkiej biedzie, na krzywdzie człowieka, na cierpieniu brata. Ludziom kierującym się duchem nauki społecznej Kościoła, nie może być obojętny los tych, którzy pozostają bez pracy, żyją w coraz większym ubóstwie, bez perspektyw poprawy swojego losu i losu swoich dzieci. Życie chrześcijanina ma być dzieleniem się różnymi wartościami, w tym Ewangelią Jezusa, ze światem, który należy dostrzec tuż za swoimi drzwiami.

THE PREFERENTIAL OPTION FOR THE POOR AS THE REALIZATION OF THE COMMANDMENT OF LOVE. FROM GLOBAL AND POLISH PERSPECTIVES

SUMMARY

The contemporary world is challenged by poverty. A particular form of serving the poor is a „preferential option for the poor”, also known as the „preferential love for the poor”. This option is developed on the basis of the Church’s social teaching on social solidarity and love which imitate Christ in His attitude toward the poor. The article presents the origin, nature, and ways of realizing the preferential love for the poor in the modern world and in the life of the Church. It starts with explaining the meaning of the word *poor* (*poverty*), then draws attention to the various manifestations of poverty in Poland and in the world. It also reflects on the moral responsibility for the current scale of poverty. The analyses embrace the teaching of Pope John Paul II. His words and the example of his life were an urgent appeal to all the people of good will to change the situation of the poor. The topic have been presented against the background of socio-economic sciences.

KEYWORDS: preferential option for the poor, moral theology, Pope John Paul II, commandment of love, Christianity.

⁴⁰ NMI 50.

⁴¹ Jan Paweł II, *Bądźcie świadkami Bożego miłosierdzia. Homilia wygłoszona podczas Mszy św.* (Kraków-Błonie, 18.08.2002), w: *Bóg bogaty w miłosierdzie*, red. J. Piasecka, Kraków 2002, s. 106.